

Po porozumieniu w sprawie Berlina zachodniego

Nowa faza rokowań NRD — NRF

Przyspieszone spotkanie Kohl — Bahr

BERLIN (PAP)
Korespondent PAP, red. J. Wańkiewicz donosi:
W czwartek, 26 bm. w stołcu NRD rozpoczęła się kolejna faza rokowań między sekretarzami stanu przy Radzie Ministrów NRD, M. Kohlem a sekretarzem stanu w urzędzie kanclerskim NRF, E. Bahrem. Jak już informowano, spotkanie to miało się odbyć w dniu 1 września br., ale na propozycję NRD zostało przyspieszone.
Spotkanie to stanowi pierwszą konferencję przedstawicieli rządów dwóch państw niemieckich po osiągnięciu przez cztery mocarstwa ramowego porozumienia w sprawie Berlina zachodniego 23 bm. W tym sensie inauguruje ono

nową jakościowo fazę rokowań. Za kilka dni, 30 sierpnia br. odbędzie się kolejna rozmowa między sekretarzem stanu w MSZ NRD G. Kohrem i reprezentantem Senatu Berlina zachodniego U. Muellerem. Stosownie do założenia przyjętego w projekcie układu 4-mocarstwowego, NRD, NRF i Berlin zachodni mają wypracować odpowiednie rozwiązania w sprawach podlegających ich kompetencjom, zaś porozumienie osiągnięte przez 4 mocarstwa weszłoby w życie równocześnie z porozumieniem tych trzech bezpośrednio zainteresowanych i stanowiłoby integralną część składową ogólnego porozumienia w sprawie Berlina zachodniego. Przewiduje się ogólnie, że

rokowania stron niemieckich będą obecnie dotyczyły następujących kompleksów zagadnień:
● sprawy uregulowania komunikacji osobowej i towarowej między Berlinem zachodnim i NRF przez terytorium NRD;
● sprawy uregulowania zasad odwiedziny stołcu NRD oraz Republikę przez stałych mieszkańców Berlina zachodniego;
● sprawy układu o niewielkich korekturach terytorialnych między NRD i Berlinem zachodnim, polegających na przejęciu przez NRD kilku enklaw zachodniobermberskich w zamian za zapewnienie przez NRD połączenia lądowego innych enklaw z właściwym obszarem administracyjnym Berlina zachodniego.

Po brawurowym ataku partyzantów

Baza amerykańska w Cam Ranh w płomieniach

LONDYN, HANOI (PAP)
W nocy z środy na czwartek trwały w dalszym ciągu eksplozje na terenie amerykańskiego obozu i lotniska w Cam Ranh. Jak już informowaliśmy, wybuchł tam w powietrze w środę rano olbrzymi skład amunicji, znajdujący się na terenie tego największego kompleksu militarnego USA w Wietnamie południowym. Jednocześnie południowowietnamska agencja sił wywiadowczych potwierdziła, że eksplozja nastąpiła w rezultacie zaskakującego ataku partyzantów. Baza ta — służąca amerykańskim siłom lądowym, morskim i powietrznym — była uważana przez Amerykanów za jedną z najbezpieczniejszych w Wietnamie pd.
Z aktualnych doniesień wynika, że uległo tam zniszczeniu co najmniej 50 proc. materiałów wybuchowych — wszelkiego typu ładunki eksplozujące, bomby artyleryjskie, pociski itp. Rzecznik wojskowy w Sajgonie nie był jed-

nak jeszcze w stanie sprezytować dokładnie rozmiar zniszczeń dokonanych przez partyzantów.
Poważne sukcesy siły wywiadowcze odnotowały w pierwszych dniach bieżącego miesiąca w prowincjach Quang Tri i Tua Thieu. Ponadto zniszczyli 17 wozów pancernych, wykoleili pociąg wojskowy i zestrzelili 5 samolotów wroga.
Nadchodzą również dalsze informacje o sukcesach partyzantów laotańskich.
W Kambodży nie ustają potyczki między partyzantami khmerskimi a grupowaniami rządowymi o drogę strategiczną nr 6.
PARYŻ (PAP)
Występując w czwartek na kolejnym 127 plenarnym w śledzeniu konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu, szef delegacji DRW Xuan Thuy zdecydowanie poparł interwencję U. w przedwyborczą kampanię w Wietnamie Południowym. Małżeństwo o. e. w tym kraju wybory prezydenckie określił jako fałsz, przygotowaną przez Biały Dom i ambasadę amerykańską w Sajgonie.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

KRAKÓW
27. VIII. 1971 r.
Nr 203 (7307)

P I A T E K

Rok XXIII
Cena 50 gr
Wyd. A

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Przed nowym rokiem szkolnym

Delegacja nauczycieli z wizytą u Edwarda Gierka

WARSZAWA (PAP)
Na kilka dni przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, 1 sekretarz KC PZPR E. Gierek spotkał się w czwartek z grupą nauczycieli i przedstawicieli szkół wyższych. W spotkaniu, które odbyło się w gmachu KC partii, udział wzięli: S. Olszowski, M.

gostoku, Eugeniusz Wyroda z Bydgoszczy, Kazimierz Piłat z Gdańska, Włodzimierz Łętek z Katowic, Janina Ciechanowicz z Radomia, Janina Pudzrowska z Bytowa, Michał Osiecki z Nowej Huty, Maria Berzowska z Lublina, Klemens Kwiatkowski z Łodzi, Jadwiga Czerwińska z Kutna, Antonina

kania przedyskutowano zadania podniesienia na wyższy poziom pracy szkolnictwa wszystkich szczebli, wynikające z procesu rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju. Omówiono również sytuację zawodową i bytową nauczycielstwa. Była to kontynuacja dyskusji, jaką rozpoczęto na podobnym spotkaniu tej samej grupy nauczycieli z 1 sekretarzem KC partii 10 marca br.



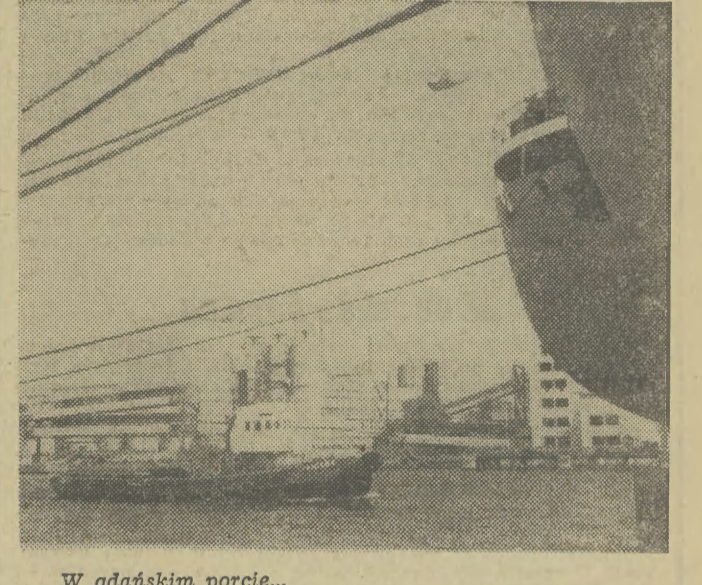
E. Gierek złożył na ręce pedagogów w związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym życzenia dobrych wyników pracy, powodzenia i szczęścia w życiu osobistym.

W opracowaniu projekt kodeksu pracy

Rady zakładowe muszą skutecznie bronić interesów swoich pracowników

Ludzie morza pracują na medal

● Rośnie zysk wypracowany przez flotę ● Stocznicy i dokerzy przekroczyli plan



W gdańskim porcie...

WARSZAWA (PAP)
26 bm. odbyła się z udziałem wicepremiera J. Mitregi i min. J. Szopy — narada poświęcona ocenie wykonania zadań ministerstwa żeglugi za 7 miesięcy br.
Wypracowana przez żeglugę morską nadwyżka dewizowa za 7 tegorocznych miesięcy jest wyższa o 25 proc. od nadwyżki osiągniętej w analogicznym okresie r. ub. Charakterystyczne jest także, że flota nasza wypracowała zysk większy o 48 proc., niż w takim samym czasie r. 1970.
Morskie Stocznie Remontowe przekroczyły w br. planowany zysk o 6,2 proc.
Dokerzy Gdańska, Gdyni, Szczecina i Kołobrzegu przeładowali w omawianym okre-

sie ponad 20 mln ton towarów. (o 5,3 proc. więcej niż w takim samym okresie r. ub.). Obsługa statków uległa wyraźnej poprawie, co wyraziło się m. in. w skróceniu postojów statków w portach. Obsługa statków była we wszystkich portach szybsza niż w roku ub.: w Gdańsku o 28,8 proc., w Gdyni o 12,3 proc., oraz w Szczecinie o 12,7 proc.
Również rybołówstwo morskie może się poszczycić dobrymi wynikami. Połowy ryb wrosły o 3 proc., niższe jednak są połowy dorsza (67,7 proc.), śledzi dalekomorskich (92,8 proc.). Rybołówstwo posiada jednak dostateczne zapasy ryb, aby zaspokoić potrzeby rynku z wyjątkiem fileatów z dorszy i śledzi solonych.

● Uderzenie pioruna ● Przeszarżała konstrukcja zbiorników

Przyczyny pożaru w rafinerii Czechowice

Winnych zaniedbań odwołano ze stanowisk

Komisja Rządowa, która pod kierunkiem wicepremiera Franciszka Kaime badała przyczyny i skutki pożaru w rafinerii Czechowice, zakończyła swoje prace.
Opierając się na badaniu zakładu kryminalistyki KG MO stwierdziła ona jednoznacznie, że przyczyną powstania pożaru 26 czerwca br. było uderzenie pioruna w jeden ze zbiorników napełnionych częściowo ropą naftową. 4 zbiorniki z ropą zostały zaprojektowane przez Biuro Projektów Przemysłu Naftowego w Krakowie. Zbudowano je w latach 1961—62. Konstrukcja zbiorników była przeszarżała. Zbiorniki stanowiły bowiem zamknięte naczynia, w których w miarę ubytku ropy powstawa-

ła wolna przestrzeń, wypełniona powietrzem i palnymi parami. Zbiorniki zostały doposażone warunkowo do eksploatacji w 1963 r. przez komisję Zjednoczenia Przemysłu Rafinerii Nafty, która stwierdziła, że wbrew projektowi, nie miały one kompletnej i sprawie działającej aparatury przed pożarem oraz umożliwiającej jego szybkie ugaszenie. Komisja ta zalecała usunięcie występujących niedociągnięć. Do chwili pożaru nie zostały one usunięte. Obowiązek usunięcia niedociągnięć obarczył dyrekcję zakładu i Zjednoczenie.

Uderzenie pioruna spowodowało zapalenie się łatwo zapalnych par, wydobywających się ze zbiornika, a następnie przedostanie się ognia do jego wnętrza i na obwałowanie. W początkowym kilkugodzinnym okresie trwania akcji gaszącej mimo niedostatecznej ilości wysoko sprawnych chemicznych środków gaszących udało się ograniczyć pożar dzięki niezwykłej ofiarnej postawie członków straży pożarnej, wojska, załóg, zakładowych oddziałów samoobrony oraz ochotniczo zgłaszających się osób, które znajdowały się w strefie zagrożonej ogniem. Kiedy wydawało się, że pożar uda się stłumić, nastąpiło pęknięcie zbiornika i gwałtowny wyrzut ropy poza obwałowanie. Spowodowało to śmierć i oparzenia palącą się ropą ludzi znajdujących się w pobliżu. Ogień przenosił się na pozostałe trzy zbiorniki. Zginęło włącznie zmarło 38 osób, a 104 osoby uległy cięższemu lub lżejszemu oparzeniom. Spaleniu uległ zgromadzony w pobliżu sprzęt pożarniczy.

Dyscyplina nie ma urlopu

Zwolnienia „paluszkowe”

Załoga elektrowni Skawina liczy 800 pracowników. 50 proc. stanowią mieszkańcy okolicznych wsi, posiadający niewielkie gospodarstwa rolne. Podczas gdy w innych zakładach pracy w okresie nasilenia robót polowych codziennie brakuje pracowników, którzy opuszczają pracę bez usprawiedliwienia, albo starają się uzyskać tzw. „lewe” zwolnienia lekarskie — w Skawinie poradzono sobie z tym problemem. Odpowiedzialni za dyscyplinę pracy są nie tylko — kierownik działu kadry i dyrekcja. Za dyscyplinę odpowiadają wszyscy pracownicy dozoru i rozliczani są z poziomu i wydajności pracy swoich podwładnych.
System ten zdaje egzamin. Świadczy o tym fakt, iż w pierwszym półroczu br. w Elektrowni Skawina nie zanotowano ani jednego nieusprawiedliwionego opuszczenia dnia pracy. W okresie lipca i połowy sierpnia tylko 4 pracowników opuściło po jednym dniu bez usprawiedliwienia.

mi, skaleczeniami, doznany przez pracowników poza zakładem pracy, przeważnie podczas prac polowych.
Problem pijanstwa w zakładzie występuje tutaj jedynie marginalnie. Przykładem fakt, iż w I półroczu br. tylko jeden pracownik usiłował podjąć pracę, będąc pod wpływem alkoholu. Rygory za pijanstwo w zakładzie, lub usilowanie podjęcia pracy w stanie nietrzeźwym — są bardzo ostre. Ten jeden przypadek, którym mowa wyżej, skończył się dyscyplinarnym zwolnieniem pracownika z zakładu.
Czyżby więc nie było tutaj żadnych kłopotów z dyscypliną pracy? Na pytanie to sekretarz KZ PZPR inż. Sergiusz Holubowski odpowiada: „Nie wszędzie jest dobrze. Podstawowe problemy związane z lamaniem dyscypliny pracy mamy jak na razie poza sobą. Ale ludzie usiłują się czasami „objąć”. Zjawisko to występuje szczególnie w obrębie remontowanego kotła, znajdującego się w pobliżu pracujących młynów. Temperatury dochodzą tutaj do 50 i więcej stopni C, a toskot pracujących w sąsiedztwie młynów niesie sporą dawkę decybeli. Nic więc dziwnego, że załoga usiłuje szukać wytchnienia i odpoczynku. Rzutuje to na tempo prac remontowych. (jmc)

Rozważne działania i mobilizacja środków technicznych, połączona z wielką ofiarnością ludzi sprawiła, że w dalszym okresie gaszenia pożaru, który trwał 3 doby nie było więcej ofiar i nie dopuszczono do rozprzestrzenienia się pożaru.
Pożar został ugaszony 29 czerwca, po zastosowaniu zamocowanego działającego sprzętu i środków ścigniętych z kraju oraz z CSRS i NRD. Bezsrobiecznie straty wyniosły 45 mln zł w majątku trwałym, a 21 mln zł w spalonej ropie.
Opracowany przez komisję i zatwierdzony przez rząd plan (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



27 bm. w Sopocie rozpoczął się XI Międzynarodowy Festiwal Piosenki. Na zdjęciu piosenkarze: od lewej Christine Chartrand (Kanada), Michel Fugain (Francja) i Gerard Aubert (Szwajcaria). CAP — Langda — telefono

26 bm. w Warszawie 1 sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z grupą nauczycieli i działaczy ZNP. Na zdjęciu: w gmachu Komitetu Centralnego PZPR E. Gierek wita Edmunda Majchrzak z Poznańskiego. CAP — Uchymiak — telefono

Jagielski, W. Kraśko, oraz minister oświaty i szkolnictwa wyższego — H. Jabłoński i kierownik Wydz. Nauki i Oświaty KC PZPR — R. Jezierski. W spotkaniu uczestniczyła 22-osobowa grupa pedagogów ze szkolnictwa wszystkich szczebli. Brali w nim udział: Kazimiera Grabowska z Białe-

Amankowicz z Olsztyna, Hildegarda Rybzyk z Opola, Edmund Majchrzak z Parzęczewa, pow. Kościan, Henryka Kutowska z Trzcińszewic, zeszłoroczna, Irena Krawczyk z Szczecina, Irena Litwin z Warszawy, Piotr Nowysz z Płocka, Maria Litwin z Parzęczewa, woj. Wrocław, Henryk Smiglak z Gorzowa, prof. dr Zygmunt Rybicki — rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. dr Jerzy Szuba — rektor Politechniki Śląskiej, prof. dr Kazimierz Plechowiak — prorektor WSR w Poznaniu, Marian Walczak — przewodniczący ZG ZNP.

Tow. Andrzej Czyż wśród młodzieży ZMS

(Inf. wł.). Na obozie szkoleniowo-wypoczynkowym ZW ZMS w Gródku n/Dunajcem przebywa aktualnie młodzież ZMS-owska rekrutująca się ze środowisk: robotniczego i studenckiego. Jest to aktywny propagandowy, kulturalny i szkoleniowy wojewódzkiej organizacji ZMS.
Wczoraj z tą grupą młodzieży spotkał się sekretarz KW PZPR Andrzej Czyż, któremu towarzyszyli: Władysław Miśków — przewodniczący ZW ZMS i członek Egzekutywy KW PZPR, oraz

Jacek Iwański — zastępca przewodniczącego ZW ZMS, szef Sztabu Akcji Lato ZMS — 71.
Podczas spotkania Andrzej Czyż omówił sprawę perspektywicznego rozwoju ziemi krakowskiej w latach 1971 — 1975, sprawy światopoglądowej i problemy rozmów z członkami partii. Przedstawił także warunki pracy wojewódzkiej instancji partyjnej i omawiał przygotowania do VI Zjazdu partii. Sekretarz KW odpowiedział na szereg pytań, dotyczących problemów nurtujących młodzież.

Inauguracja festiwalu w Sopocie

Komu przypadnie „Bursztynowy słowik”

SOPOT (PAP)
Już po raz 11 Sopot rozbrzmiewa piosenką w różnorodnym wydaniu. Wczoraj wieczorem sygnał festiwalowy w wykonaniu połączonych orkiestr Polskiego Radia i TV rozpoczął czterodniowy maraton piosenek.

Tradycyjnie już festiwal inaugurował „Dzień międzynarodowy” z udziałem piosenkarzy z 25 krajów. Polskie piosenkarstwo reprezentowała Zdzisława Sośnicka, która wykonała piosenkę „Dom który mamy”. Każdy z uczestników inauguracyjnego koncertu wykonał piosenkę kompozytora rodzimego kraju. Piosenki były oceniane przez 30-osobowe międzynarodowe jury, które po nocnej debacie po koncercie wyróżnił najlepszą z nich główną nagrodą — „Bursztynowym słowikiem”.

W pierwszym dniu gościnnie wystąpił poza konkursem znany radziecki piosenkarz Jurij Gulajew, który zaśpiewał m. in. piosenkę o pierwszym kosmonaucie — Gagarinie.
W „Dniu międzynarodowym” konferansjerkę prowadziła Bogumila Wander i Wacław Przybylski.
Drugi dzień XI MFP w Sopocie poświęcony będzie piosence polskiej. Każdy z zagranicznych uczestników wykona w obcym języku piosenkę polskiego kompozytora.

Zniknięty dokumenty z akt sprawy zabójcy R. Kennedy'ego
NOWY JORK (PAP)
Władze sądowe w Los Angeles zarządziły śledztwo w celu ustalenia, kto jest odpowiedzialny za „zaginięcie” pewnych dokumentów z akt sprawy mordercy senatora Roberta Kennedy'ego, S. Sirhana. S. Sirhan został skazany na karę śmierci w maju 1969 r. i znajduje się obecnie w więzieniu, oczekując na rozpatrzenie jego skargi apelacyjnej.
Dziennikarz z Los Angeles T. Charach, który zarzuca władzom sądowym, że śledztwo w sprawie S. Sirhana zostało przeprowadzone w sposób niewłaściwy, stwierdził przy przeglądaniu akt rozprawy, że niektóre dokumenty z tych akt zostały usunięte lub zaginęły.

W opracowaniu projekt kodeksu pracy

Rady zakładowe muszą skutecznie bronić interesów swoich pracowników

WARSZAWA (PAP)
Jak już informowaliśmy, projekt kodeksu pracy jest obecnie rozpatrywany przez mieszaną komisję rządowo-związkową i ostatecznie przygotowywany do przekazania go do szerokiej konsultacji społecznej. Na przełomie roku nastąpi konfrontacja projektu kodeksu z opinią publiczną, z opinią załóg zakładów pracy. Jednym z zagadnień dyskusyjnych obecnie są ujednolicenie zwłazków zawodowych przy stosowaniu prawa pracy.
Jak zapewne skuteczność interwencji związkowej w razie naruszenia przez kierownika zakładu uprawnień pracowników? Jest to pytanie kluczowe dla tego tematu. Sytuację dotyczącą znamy wszyscy dobrze. Liczne akty prawne zobowiązują administrację przedsiębiorstwa do zasięgnięcia opinii Rady Zakładowej od do każdej istotnej decyzji dotyczącej załogi. I na tym właśnie sprawa, że kołczy. Co bowiem jest dziełem poglądy kierownictwa i przedstawicielstwa załogi są różnie? Dyrekcja, nie zagrożona żadnymi sankcjami, przeprowadza po prostu swoją decyzję wbrew stanowisku rady zakładowej. Nie byłoby chyba w minionych latach tylu pismień w zakładach pracy, świadczących o „nie widzeniu” człowieka za wskaźnikami produkcji, gdyby istniały gwarancje prawne, które by pozwalały radom zakładowym skutecznie pełnić funkcje obrońcy interesów pracowników. Można też zarzyknąć wypracowanie, że nie byłoby wówczas w zakładach pracy tylu sytuacji brzemiennych w konflikty.

kontrowersje, stał się również tematem dyskusji publicznej. W tym przypadku wariant pierwszy polega na wymaganiu uprzedniej zgody rady zakładowej na wypracowanie przez zakład umowy o pracę. Wariant drugi — to prawo zgłoszenia sprzeczności w sprawie Rady Zakładowej, jeżeli uważa, że wypowiedzenie jest nieuzasadnione. A więc działanie zapobiegawcze czy rodzaj sankcji już po fakcie? Trudno przewidzieć, który wariant znajdzie w dyskusji więcej zwolenników.

Przed zbliżającym się Plenum KW PZPR

Spotkanie konsultacyjne

Zgodnie z przyjętą praktyką konsultowania projektów ważnych dokumentów z opiniami partyjnymi, gronem specjalistów, bądź zainteresowanymi środowiskami, wczoraj w Hucie im. Lenina odbyła się narada, której celem było omówienie założeń organizacyjnych oraz wstępnego projektu przygotowywanego na najbliższe plenarne zebranie wojewódzkiej instancji partyjnej materiałów. W naradzie, oprócz sekretarzy dzielnicowych instancji partyjnych, uczestniczyli członkowie aktywni poszczególnych środowisk z terenu miasta Krakowa.
W dyskusji zgłoszono wiele ciekawych, bardzo potrzebnych do uwzględnienia w przygotowywanym materia-

łach dodatkowych tez i ocen. Wszyscy dyskutanci powoływali się w swoich wystąpieniach nie tylko na własne doświadczenia i obserwacje, ale cytowali także głosy członków partii z macierzystych organizacji zakładowych. W ten sposób materiał został bardzo poważnie wzbogacony o nowe elementy.
W dyskusji zabierali głos E. Wójcik, A. Mroczka, T. Godawa, J. Kaczor, S. Markiewicz, W. Krzanik, Z. Michalczyński, M. Albrzykowska, A. Graczyński, J. Szcurek, E. Czech, J. Dziłki, Z. Waś, J. Liszka, A. Rola, S. Gałązka.
W spotkaniu uczestniczył sekretarz KW K. Barwacz. (ami)

Alarm trwa

Karygodne zaniedbania przeciwpożarowe

(INF. WL.) Przed kilkoma dniami donosiliśmy o wielkim pożarze stodoły ze zbiorami w okolicznym gospodarstwie WSR. Każdy tego rodzaju wypadek wymaga czujności przynajmniej w najbliższym otoczeniu. W gospodarstwach WSR po pożarze wszyscy przeszli do porządku dziennego. Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej przeprowadziła wczoraj kontrolę w kilku rolniczych zakładach doświadczalnych w Mydlnikach, Rząsce i Prusach. Oto jej wyniki.
Mydlniki. Obok obory wypalonej suchą ściółką zdekompletowany punkt przeciwpożarowy. Bezcza na wodę — pusta. Gaśnica — nie zaplombowana.
W warsztacie mechanicznym metka na gaśnicy tetrowej wskazuje, iż ostatni raz była kontrolowana w 1969 r. Zatrudniony tu pracownik nie umie się posługiwać sprzętem. Wewnątrz części maszyn i urządzeń porzucane po po-

dlodze. Słoma, odpadki, drewno, rozlane oleje i benzyna stwarzają niebezpieczeństwo pożarowe. Ogólny bałagan. Nad głową pracownika urwany kłosał lampy wraz z metalową ochroną — wiszą prawie na włosku. Inne punkty świetlne niezabezpieczone, porywane końcówki.
Obok szopy z narzędziami rozwalona skrzynka na płasek przeciwpożarowy. Po gaśnicy został tylko hak. Obok, na stodołę zepsuta gaśnica, stodoły w koło obstawione maszynami rolniczymi. W razie pożaru straż miałaby utrudniony dostęp. W punkcie przeciwpożarowym między stodołami resztki rozsypanego się piasku. I tu niesprawna gaśnica, zepsuta łopata.
Rząska. Na rozległym podwórzu trwają omoty. Obok stogu słomy ustawiono beczkę z wodą i jedno wiadro. Pozostałe wiadra zdurwane, nie nadające się do użytku. 80-metro-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE Z kraju

(S) 26 BM. PRZEBYWAŁA W WOJ. KATOWICKIM, delegacja Zgromadzenia Narodowego DRW. Goście złożyli wieniec pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego w Sosnowcu, zwiedzili miasto i osiedla Śląska i Zagłębia.

W DNIACH OD 23 DO 26 BM. przebywała w Polsce delegacja federalnego ministerstwa rozwoju technicznego i inwestycyjnego CSRS pod przewodnictwem ministra L. Supala.

W POZNANIU obradowało Plenum KW PZPR, poświęcone wynikom rozmów z 200-tys. zrzeszą członków i kandydatów wielkopolskiej organizacji partyjnej.

ZAPADŁY DECYZJE o budowie w Turku dużych zakładów włókienniczych, które będą produkować rocznie ok. 45 mln kw. różnego rodzaju tkanin, od białozłotych do ubranowych.

Ze świata

RADA BEZPIECZEŃSTWA wyznaczyła skład specjalnej komisji która uda się do Gwinea aby zapoznać się z sytuacją w tym kraju z związku z odwołaniem rządu gwinejskiego o groźbie nowej agresji ze strony Portugalii.

SZEF SZTABU FRANCUSKICH SIŁ ZBRÓJNYCH gen. Maurin zapowiedział, że Francja kontynuowała będzie próby nuklearne do 1976, mimo ostrożności rządu peruwiańskiego, który zarządził zerwanie stosunków dyplomatycznych z Francją.

W CSRS rozpoczęły się obchody związane z 27 rocznicą Słowackiego Powstania Narodowego, które w życiu obu narodów — Czechów i Słowaków stanowiły wydarzenie historyczne wielkiej wagi.

NOWY RZĄD BOLIWIAJSKI wydał wczoraj nakaz niezwłocznego opuszczenia kraju przez brytyjskich i amerykańskich dyplomatów, którzy znaleźli schronienie w różnych ambasadach w La Paz.

ZACHODNIONIEMIECKO-IZRAELSKA wymiana towarowa szybko wzrasta. W Bonn zakomunikowano oficjalnie, że w I półroczu 1971 r. Izrael wyeksportował do NRF towary za 234 mln marek — to jest tyle, ile w całym ub. r.

W ATENACH ogłoszono skład nowego, zreorganizowanego rządu greckiego. Premierem pozostał J. Papadopoulos, który równocześnie pełni funkcję ministra spraw zagranicznych i ministra obrony.

W CZWARTEK na granicy taniażsko-ugandyjskiej panował spokój. Po wycofaniu się jednostek Ugandy na swe terytorium, siły zbrojne Tanzanii uchroniły punkty strategiczne na granicy z Ugandą.

IZMIRSKI trybunał nadzwyczajny skazał 6 osób na kary więzienia od 6 miesięcy do 3 lat. Wszyscy skazani, wśród których znajduje się 3 oficerów armii tureckiej, oskarżeni byli o „uprawianie komunistycznej propagandy”.

Na zielonym rynku

Mimo wysokich planów ogórków nie będzie „kleśki” urodzaju

(INF. WL.) W br. pod dostatkami mamy ogórków, nie brakuje pomidorów, choć ich zbiór zostanie skrócony o kilkanaście dni. Dobrze zapowiada się cebula. Wśród owoców najlepiej obróżyli śliwki węglarki, które pojawiają się na krakowskim rynku już w przyszłym tygodniu.

Mimo wysokich zbiorów ogórków w tym roku nie zanotowano „kleśki urodzaju”, która dotychczas szczególnie odczuwalna w powiatu proszowickim. Spółdzielnie ogrodnicze kupiły już ponad 600 ton tego warzywa. Znaczna część powędrowała do innych województw, gdzie notowano nieurodzaj. Każdy dostarczony kilogram został odebrany w punktach skupu. Spółdzielnie ogrodnicze i ich przetwórcy przygotowali pewne rezerwy produkcyjne. Dotychczas zakonserwowano 1700 tys. słoików ogórków oraz zaklazono 4 tys. beczek.

Wcześniej dobrze przygotowane punktów skupu, opracowanie harmonogramów dostaw, codzienna ocena przewidywanego zbioru pozwoliły na sprawne przeprowadzenie skupu. Dlatego też taki sam system spółdzielczości zamierzają zastosować przy skupie śliwek.

CIEKAWOSTKI

ODKRYCIE ŚWIĄTYNI JOWISZA W BOŚNI. Uczeń prowadzący badania archeologiczne w Banja Luka i w okolicy Bośni, stwierdził, iż dotychczasowa odkrycia wskazywały, że świątynia tam stała osada pochodząca III lub IV wieku. Miasto i świątynia tuż nad, zbudowane w wiekach średnich, były uważane dotychczas za najstarsze budowle w tej części Bośni. Niemniej wykopaliska doprowadziły ostatnio do odkrycia pozostałości świątyni Jowisza i portu na rzece Vrbas, jak też fundamentów rzymskiego obrotu z wojakowskiego z III lub IV wieku.

Korupcja w szeregach policji nowojorskiej

„Prezenty gwiazdkowe” formą łapówki

NOWY JORK (PAP) Od dawna już prasa amerykańska zwracała uwagę na szeregach policji nowojorskiej korupcję. Zaalarmowany tym burnistrz nowego Jorku, John Lindsay, powołał w maju 1970 r. tzw. Komisję Knappa (od nazwiska stojącego na jej czele prawnika Percy Knappa). Komisja ta ma w październiku złożyć raport z przeprowadzonych przez nią badań nad sytuacją w policji nowojorskiej.

Jednakże już w lipcu br. komisja ta złożyła wstępny raport zawierający dowody, że wielu policjantów winnych jest łapownictwa i wymuszania a nawet, że są bezpośrednio wmiészani w sprzedaż narkotyków. Dowodem, że tak jest istotnie był m. in. fakt, iż w początkach sierpnia jeden z policjantów został aresztowany za to, że uprawiał marihuana i to w ogrodku należącym do komisariatu policji.

ZDANIEM EKSPERTÓW

Nie można liczyć na szybkie rozwiązanie problemów walutowych Zachodu

PARYŻ, LONDYN, GENEWA (PAP) Trwająca od kilku dni na europejskich giełdach walutowych tendencja spadku dolara utrzymywała się w czwartek, a nawet w niektórych krajach zaznaczyła się jeszcze silniej.

Po raz pierwszy — jak donosi agencja AFP — bank Francji musiał interweniować w celu podtrzymania dolara, który ciągle obniża swą wartość wymienną w stosunku do franka. Podobne zjawisko obserwuje się w dalszym ciągu na giełdach Londynu, Frankfurtu/Menem, Zurichu i innych.

GENEWA (PAP) W czwartek nad ranem po 16-godzinnych konsultacjach na obradującej w Genewie sesji GATT podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej, która zajmie się przestudiowaniem sprawy nałożonego przez Stany Zjednoczone 10-procentowego podatku specjalnego na towary importowane do USA.

Zdaniem ekspertów to posunięcie rządu USA jest sprzeczne z postanowieniami GATT — układu ogólnego w sprawie taryf i cel.

Nie więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Ostatecznie mimo sprzeciwów krajów rozwijających się, które obawiały się, że ich interesy zostaną pominięte, podjęto decyzję o powołaniu grupy roboczej. Na jej czele stanął K. Sablignen, stały przedstawiciel USA.

Nic więc dziwnego, że w toku obrad ujawniły się wyraźne rozbieżności stanowisk między USA i przedstawicielami państw wchodzących w skład GATT. Jeszcze w czwartek nad ranem Agencja Reuters informowała, że po 15-godzinnych rokowaniach nie osiągnięto żadnego porozumienia. Impas w rozmowach zapadł wkrótce po północy i delegacja amerykańska, na której czele stał podsekretarz stanu N. Samuel opuściła na godzinę salę obrad, aby przeprowadzić telefoniczne konsultacje z Waszyngtonem.

Delegacja DBD z wizytą w Polsce

Na zaproszenie NK ZSL 26 bm. przybyła do Polski z trzydniową wizytą delegacja Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej (DBD). Na jej czele stoi przewodniczący DBD — E. Goldenbaum. Na Dworcze Gdańskim w Warszawie delegację witał prezes NK ZSL — St. Gwewa.

Winzer w Moskwie

W czwartek przybył do Moskwy minister spraw zagranicznych NRD, O. Winzer, na konsultacje z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką.

Przed nowym rokiem szkolnym Konferencja dyrektorów liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych

(Inf. wl.) Realizacja nowego programu nauczania w liceach ogólnokształcących odczuwano w Warszawie. Wiele wskazuje na to, że odnaleziona rezerwa może być posiemnieniem Światowity. Gdyby badania naukowców potwierdziły te tezę, byłoby to światowa rewolucja archeologiczna. Do tej pory autentyczne prasłowiańskie Światowity odnaleziono jedynie na Podolu w ub. stuleciu. Dziś posąg ten znajduje się w Muzeum w Krakowie.

Stop — dziecko na drodze Droga do szkoły musi być bezpieczna

(Inf. wl.) Za kilka dni koniec wakacji — tysiące dzieci ruszy do szkół. Co robi się w Krakowie, by zagwarantować im bezpieczne dojeżdżenie do szkół i bezpieczny powrót, by nie dopuścić do powtórzenia ubiegłorocznych smutnych wypadkowych statystyk?

Światowa sensacja Posąg Światowity w Żychlinie?

Tygodnik „Władomości Kutnowskie” zamieścił w ostatnim numerze informację o wyrobinie z okresu ogrodnika w Żychlinie, pow. Kutno bloku kamiennego, w którym wylosowane są trzy twarze, zwrócone w cztery strony świata. Wiele wskazuje na to, że odnaleziona rezerwa może być posiemnieniem Światowity. Gdyby badania naukowców potwierdziły te tezę, byłoby to światowa rewolucja archeologiczna. Do tej pory autentyczne prasłowiańskie Światowity odnaleziono jedynie na Podolu w ub. stuleciu. Dziś posąg ten znajduje się w Muzeum w Krakowie.

Z konferencji prasowej w Prez. WRN Niepokojąca wizja zniszczenia przyrody

(INF. WL.) Problemy ochrony zasobów przyrody i środowiska biologicznego człowieka w województwie krakowskim były tematem wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej w zastępstwie przewodniczącego Prez. WRN J. Sokółowskiego, w związku z planowaną sesją WRN poświęconą tym właśnie problemom. Materiały, które przedstawione zostaną radnym omawiali — J. Sokółowski, doc. dr J. Krucała, inż. J. Migala i dyrektor naczelny San-Epidu L. Czabanowski.

Przyczyny pożaru w rafinerii w Czechowicach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) odbudowy, do którego realizacji przystąpiono natychmiast — doprowadził do uruchomienia już po kilku dniach produkcji. Obecnie rafineria pracuje z 80 proc. wydajnością, a w najbliższym czasie osiągnie pełną produkcję.

Pogrzeb Wł. Kiernika

BOCHNIA (PAP) W Bochni w woj. krakowskim, w rodzinnej miejscowości dr. Władysława Kiernika odbył się 26 bm. pogrzeb tego zasłużonego działacza ruchu ludowego.

W kilku wierszach

Po dwóch etapach kolarskiej wycieczki szosowej w Szwecji prowadził Dmitriuk (ZSRR). Najlepszy z Polaków Szukowicz zajmując 9 miejsce a Szukowski — 24-te.

Wizyta w Moskwie

W czwartek przybył do Moskwy minister spraw zagranicznych NRD, O. Winzer, na konsultacje z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką.

Przed nowym rokiem szkolnym Konferencja dyrektorów liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych

(Inf. wl.) Realizacja nowego programu nauczania w liceach ogólnokształcących odczuwano w Warszawie. Wiele wskazuje na to, że odnaleziona rezerwa może być posiemnieniem Światowity. Gdyby badania naukowców potwierdziły te tezę, byłoby to światowa rewolucja archeologiczna. Do tej pory autentyczne prasłowiańskie Światowity odnaleziono jedynie na Podolu w ub. stuleciu. Dziś posąg ten znajduje się w Muzeum w Krakowie.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dziś w Krakowie otwarcie „Festiwalu 25-lecia LZS”

Dziś rozpoczyna się w Krakowie Ogólnopolski Festiwal 25-lecia Ludowych Zespołów Sportowych. Zrzeszenia, jednego z najlepszych w kraju, jedynego na terenie woj. organizację sportowo-turystyczną. Srebrne gwiazdy będą obchodzone bardzo uroczysto, szereg atrakcyjnych imprez będzie obchodzone w tym mieście.



Za kilkanaście dni na 83 trasy XVI Rajdu Przyjaźni Szlakiem Lenina wyruszy około 5 tysięcy uczestników. Organizatorzy otrzymują dalsze zgłoszenia z całego kraju. Kopalnie i zakłady pracy Rybnickiego Okręgu Węglowego zgłaszają coraz to nowe zespoły, nadeszły zgłoszenia zakłady warszawskie FSO Żerań, Zakł. Im. Kasprzaka, Zakł. Im. Róży Luksemburg.

J. Głowacki — w półfinale MŚ

Polski torowiec Jerzy Głowacki na kolarskich mistrzostwach świata w konkurencji na 4 km z dochodem sprawił wielką niespodziankę kwalifikując się do półfinału. Polak w ćwierćfinale pokonał Kratzera (NRF). Wywalem Głowackiego w półfinale będzie rakozwiazca światła w jeździe godziwej Rodrigueza (Kolumbia). W drugim półfinale walczącym będą Fucha (Szwajcaria) z Bazzanem (Włochy). Złoty medal w wycieczce na 1 km zdobył Rapp (ZSRR) 1.07,608 przed Pedersenem (Dania) 1.09,885, Treninsem (Francja) 1.09,860 i Kierzkowskim (Polska) 1.08,824.

I liga tenisa

Legia — Nadwiślan 6:1

Wczoraj dokonano spotkanie tenisowe I ligi Nadwiślan — Legia. Krakowianie przegrali swę pojedynki i mecz zakończył się rezultatem 6:1 dla Legii.

Rekord okręgu krakowskiego

Podczas zawodów kontrolnych Wisły Janina Kosiba (Wisła) ustanowiła nowy rekord okręgu krakowskiego juniorek w pełnięciu kulą — 12,48, poprawiając rekord sprzed 22 lat Janiny Klimaj 9,8 cm.

Odnaka „Milośnika Ziemi Sądcekiej”

Od dwóch lat młodsi mieszkańcy powiatu nowosądeckiego oraz dziecięca i chłopcy przebywający na koloniach i obozach w tym regionie zdobyli ponad 15 tys. specjalnej odznaki „Milośnika Ziemi Sądcekiej”.

Polscy bokserzy w Monachium

Zachodniemiecka federacja boksu amatorskiego organizuje w dniach 12 — 17 września w Monachium międzynarodowy przedolimpijski turniej bokserki. Organizatorzy przysłali zaproszenie dla następujących polskich pięściarzy: Jana Szwarczńskiego w wadze lekkiej, Wiesława Rudkowskiego w wadze lekkośredniej, Janusza Gortata w półciężkiej i Lucjana Trell w ciężkiej. Zarząd PZB zaakceptował propozycję i wymienił polskich pięściarzy wezmą udział w monachijskim turnieju.

Wizyta w Moskwie

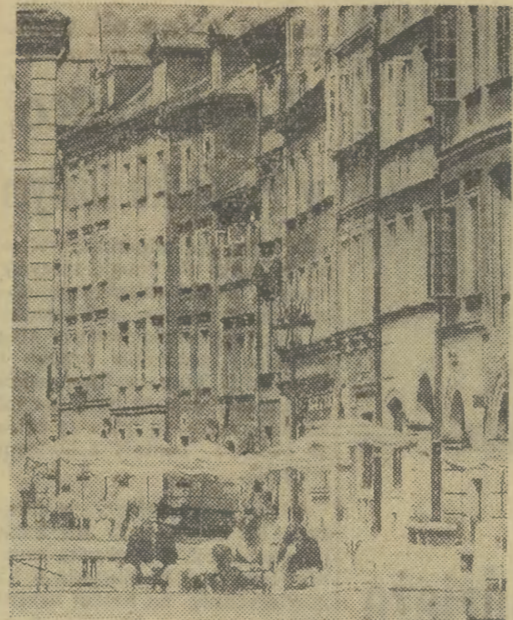
W czwartek przybył do Moskwy minister spraw zagranicznych NRD, O. Winzer, na konsultacje z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyką.

Przed nowym rokiem szkolnym Konferencja dyrektorów liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych

(Inf. wl.) Realizacja nowego programu nauczania w liceach ogólnokształcących odczuwano w Warszawie. Wiele wskazuje na to, że odnaleziona rezerwa może być posiemnieniem Światowity. Gdyby badania naukowców potwierdziły te tezę, byłoby to światowa rewolucja archeologiczna. Do tej pory autentyczne prasłowiańskie Światowity odnaleziono jedynie na Podolu w ub. stuleciu. Dziś posąg ten znajduje się w Muzeum w Krakowie.

Spoleczeństwo nasze z ogromną uwagą śledzi ostatnie poczynania władz centralnych, zmierzających do ulepszenia systemu zarządania. Nie jest to łatwe i nie zostanie przeprowadzone w ciągu kilku dni. Zapoznania się ze wszystkimi obowiązującymi przepisami przerasta możliwości nawet wieloosobowego zespołu. Ale sytuacja wymaga konkretnych przedsięwzięć. Przyjęto więc metodę wyrywkową, powołując resortowo — rządowe komisje, których zadaniem jest zapoznanie się z tym wszystkim, co utrudnia zarządzanie. Terenem pracy komisji są wybrane zakłady i przedsiębiorstwa przemysłowe. W ich liczbie, jak już informowaliśmy — znalazły się Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu.

nia nowych komórek w przedsiębiorstwach. I tak np. ZChO polecono stworzyć odrębne komórki ds. wynalazczości i normalizacji, chociaż do chwili wydania zarządzenia prace te wykonywała 5-osobowa grupa z działu technologicznego. Na podstawie uchwały Rady Ministrów zakłady zobowiązane zostały do utworzenia odrębnych służb ekonomicznych, a w ramach nich komórki ds. planowania, analizy itp. W tym wypadku wiązało się to z podzieleniem 3 pracowników na dwa działy. Powstał dylemat — co począć — ponieważ w myśl innego zarządzenia wolno powoływać tak małych



Odbudowane przed II wojną światową laty warszawskie Stare Miasto nabrabo patyny. Spacerując w sierpniowe dni po krętych uliczkach i zaułkach trudno uwierzyć, że były one kiedyś miejscem heroicznych walk i morderstw. Na zdjęciu: fragmenty Rynku. CAF — Uchymiak



W Nowym Targu odbyły się pokazy i konkursy na najlepsze tryki hodowl góralców. Właściciele ubitnych okazów otrzymali licencje hodowlane oraz nagrody. Na zdjęciu: jeden z okazów przed komisją konkursową. CAF — Olszewski

„CEZAS” czeka na klientów

O tej porze w biurach i magazynach CEZAS-u panuje zazwyczaj nieopisaný ruch, istnie „urwanie głowy”, z realizacją zamówień trudno nadążyć.

Byłam godzinę w CEZAS-ie: spójk, pusłki, zamawiających na palcach liczyć, choć zaopatrzenie dobre i duży wybór. Szkołom brak pieniędzy.

Rozmawiałam na ten temat z Kuratorium. Rzeczywiście z kredytami na zakup pomocy naukowych i sprzętu — kłuczo. (Przeciętnie niemal o 50 proc. niżej niż w latach poprzednich). Skąd ta sytuacja? Na ogół znacznie wzrosły wydatki związane z utrzymaniem szkół — budżety zaś utrzymują się na tym samym poziomie. Jest różnica jeśli np. z 500—400 tys. kredyt spada do 170 tys. — a tak kształtują się obecnie limity jakimi rozporządzają mogłyby dysponować na zakup pomocy dydaktycznych. Wprawdzie rysują się pewne realne widoki poprawy: mówi się o dofinansowaniu szkół na te właśnie potrzeby niemieckie przyznane dotacje i tak nie dorównają wysokości dotychczas uzyskiwanych kredytów. Dlatego szkoły bardzo oszczędnie kalkulują swoje zamówienia.

Tymczasem CEZAS jak nigdy dotąd oferuje im w tym roku wyjątkowo bogaty i ciekawy wybór asortymentów. Ma świetnie zaopatrzone magazyny — w nich wiele atrakcyjnych nowości. Przeprowadzony np. pod koniec lipca br. remont wykazał że globalna wartość zgromadzonych w Centrali towarów sięga 14.720 tys. — w tym samych prac naukowych sprowadzono za 11.916 tys. zł. Placówka przygotowuje się zatem do zaopatrzenia rynku oświatowego naprawde

wym szkoły, które mają dobre warunki lokalowe. Gabinety kopernikowskie, pomyślane jako model nowoczesnego urzędowego warsztatu dydaktycznego, powinny być bowiem odpowiednio wyeksploatowane, aby ich charakter i funkcjonalność uzyskiwały pełny wyraz.

Jak nas poinformowano w CEZAS-ie, Centrala otrzymała już z 6 szkół krakowskich zamówienia na pomoce potrzebne do urządzania tych gabinetów — z terenu zaś na razie tylko od 2 placówek. Należy zatem akcję przyspieszyć. Z apelem tym zwracamy się m. in. do Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu SFBSII, jak również do terenowych komitetów FJN, patronującej tej pięknej inicjatywie. Wskazane jest również, aby inspektorzy oświaty zwlekający merytoryczny nadzór nad jej realizacją. Niektóre szkoły zdrażają bowiem tendencję do tego, aby z otrzymanych funduszy pokryć inne potrzeby. Byłoby to „zaradność” całkowicie nie na miejscu. Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego opracowało specjalny program dotyczący wyposażenia gabinetów kopernikowskich — i jeśli akcja ma spełnić swój cel i oddać istotę zamysłu nie wolno tych wytycznych traktować do woli.

Następna nowość tegorocznego sezonu oświatowego: CEZAS otwiera dwie filie terenowe. Jedna działa już w Oświęcimiu, druga otwarta będzie w Tarnowie. Ośrodki te uruchamia się z myślą o usprawnieniu dotychczasowego systemu zaopatrzenia szkół i innych placówek oświatowych. Inicjatywa służąca, poza tym konieczną, biorąc pod uwagę obecną sytuację Centrali: rozproszona magazyny w kilku punktach miasta, pantajuca w nich klasnoto.

W związku z uroczystościami Roku Kopernikowskiego w kilkunastu szkołach każdego Okręgu urzędują się wzorowe gabinety kopernikowskie. Mają one stanowić trwały ślad, rodzaj fundacji na rzecz oświaty polskiej, upamiętniającej obchody 500. rocznicy urodzin wielkiego uczonego. Pieniądże na ten cel łożone są ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. W Krakowie gabinety takie otrzyma 9 szkół, w województwie 7.

Jakie placówki wyróżnia się fundacją o tym zaszczytnym tytule? Czym kierowano się przy ich wyborze? Są to szkoły, które wybijały się w terenie, w swoim środowisku osiągnięciami na polu oświatowo-wychowawczym, a jednocześnie odczuwając niedostatki w wyposażeniu zaplecza dydaktycznego. Są to poza

prosperujące prywatne monopolizacje administracyjne. Niestety istnieje przepis, który głosi, że administrator działa w oparciu o umowę — zlecenie zawartą z właścicielem, a tylko ten jest władny do zmiany administratora.

Może w takim razie kary pieniężne doziałyby wpłynąć na administratorów źle wywiązujących swe obowiązki. Na pewno tak, pod warunkiem, że byłyby stosowane z całą konsekwencją i surowością. Cóż, kiedy tak nie jest. Bo np. administrator budynku przy Bytomskiej 4 zlekceważył wezwanie komisji Wydziału Budownictwa do wykonania remontu zagrożonego budynku i został podany do sądu, tylko że wyrokiem nie egzekwowano. Lekceważył sobie zatem wszelkie kary i nie tylko on jeden. Jak wiele innych budynków zostanie przejęty w zarząd państwowy i za pieniądze państwowe trzeba będzie naprawić to, co nieuczciwość doprowadziła do ruiny.

Aby uniknąć podobnych ostateczności próbowano poszerzyć przepisy art. 70 prawa lokalowego oraz paragraf 2 i 5 rozporządzenia ministra gospodarki komunalnej z dnia 9. VI. 1959 r. odrębnie warunków przejmowania budynków prywatnych w zarząd państwowy. Punkt rozszerzający owe przepisy miał brzmieć: jeżeli właściciel nie wykonuje obowiązków w zakresie utrzymania porządku i czystości na terenie nieruchomości, budynek może być przejęty w zarząd państwowy. Na tę propozycję Rady Narodowej m. Krakowa otrzymano odpowiedź negatywną z Ministerstwa Gospodarki Komunalnej: „Wprowadzenie większej ilości przesłanek umożliwiających przejęcie budynków w zarząd państwowy spowodowałoby skutki niepożądane, polegające na przemieszczeniu w zarząd państwowy jednostek administracyjnych zasobami mieszkaniowymi napotykaną na trudności w administrowaniu dotychczasowym zasobem”. A swoją drogą zaraz nasuwa się pytanie: jak radzą sobie w Warszawie czy w miastach ziem odzyskanych, gdzie prywatnych kamienic nie ma prawie wcale?

Warto zastanowić się nad tymi problemami teraz, w trakcie dyskusji nad projektem nowego prawa lokalowego, zastanawiając się nad zapewnieniem odpowiedniej kontroli wykorzystania przez administratorów środków pochodzących z czynszów, kontroli nie tylko pod względem formalnym, ale i faktycznym.

Właściciele kamienicy w Warszawie i Krakowie nie mogą być w tym wypadku uznane za wystarczającą formę kontroli i zabezpieczenia interesów lokatorów, a także interesów skarbu państwa. Administracja z reguły nie wywiązuje się z obowiązków konserwacji budynku za pomocą remontów bieżących. Dlatego też zdarzają się przypadki zupełnie wykolejonego budynku (jak Konańskiego 26), wtedy konieczny jest remont kapitalny, którego koszt obciąża wartość hipoteczną kamienicy, jeśli nie wygospodarowano na ten cel funduszy FGM. Nic więc dziwnego, że przed owymi remontami broni się administrator i właściciel (jak np. ul. Podwale 2). Jeśli lokatorzy chcą remontu i modernizacji, niech sobie za nie sami zapłacą — oto argument, który powtarza się niejednokrotnie.

KREDOWE KOŁO PRZEPISÓW

Wydawałoby się, że sytuację można łatwo uzdrowić, likwidując

POZBYĆ SIĘ TEGO BALASTU!

Skreślono „od ręki” W ZChO odbyły się dotychczas dwa wstępne posiedzenia komisji, zamykające i etap prac przygotowawczych. Kierownictwo zakładów przygotowowało do dyskusji 115 wniosków dotyczących anulowania lub zmiany poszczególnych zarządzeń i uchwał, odnoszących się do planowania, finansowania, zatrudnienia, pracy i płacy, prawa pracy, problemów socjalnych i administracyjnych. W 36 wypadkach „od ręki” skreślono zbędne zarządzenia. Tylko 20 wniosków uznano za nielubiane albo nieaktualne. Pozostałe przekazano do rozpatrzenia kompetentnym czynnikom rządowym. A oto kilka przykładów.

W Zakładach Chemicznych Oświęcim ok. 1200 osób objętych jest urlopami zdrowotnymi z tytułu szkodliwych prac. Prawa do urlopów zdrowotnych pracownicy nabywali w ciągu szeregu lat, a tymczasem w wielu wydziałach warunki pracy wyraźnie się poprawiły, gdy tymczasem powstały nowe wydziały, w których praca jest szkodliwa dla zdrowia. Słuszne więc byłoby przyznawanie urlopów zdrowotnych zatrudnionym w tych ostatnich wydziałach. Takiego jednak sprawiedliwego rozdzielenia dyrekcja nie może przeprowadzić we własnym zakresie.

W przemysłach chemicznych większość pracowników otrzymywała dodatki za wysługę lat już po przepracowaniu 5 lat. Niewielka grupa pracowników musiała oczekiwać 10 lat, sugerowano więc zrównanie uprawnień wszystkich pracowników. Komisja wniosek przedyskutowała, lecz nie przyjęła go, ze względu na fakt, iż nowe prawo pracy regulował będzie i te sprawy.

1,5 pracownika w dziale

Istnieje prawna zasada mówiąca o tym, iż organizatorem pracy zakładu jest dyrektor wspólnie z KSR-em. Tymczasem na przesłaniu lat uprawnień dyrektora i KSR zostają ograniczone do minimum. Ministerstwa, departamenty, zjednoczenia, w zależności od mocy czy aktualnego „kursu”, wydawały polecenia i zarządzenia, które dotyczyły tworze-

Zysk 2800 zł — wydatek 120 tys.

Zwolniono także zakłady z obowiązku kontrolowania chorych w ich domach. W 1971 r. skontrolowano 1182 chorych, z których tylko 9 zdiagnozowano z listy. Tym sposobem zaoszczędzono dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 2.800 zł, ale cała akcja kosztowała zakład aż 120 tys. zł. Kierownictwo ZChO uważa, że kontrole chorych powinni przeprowadzać pracownicy ZUS.

Spora kłopotów nastroża zalewanie formalności związanych z zakupem ratywnym. ORS żąda zaświadczania o wysokości zarobków, a przecież każdy z pracowników posiada odpowiednie adnotacje w dowodzie osobistym i książeczce ubezpieczeniowej. Dokumenty te powinny być wystarczającą „podkładką” dla ORS-u. Poniemaj skreślenie tego zarządzenia nie leżało w gestii komisji, wniosek został przyjęty i przekazany Ministerstwu Finansów.

Kolejny wniosek zakładu spowodował, że Ministerstwo Przemysłu Chemicznego wystąpiło o wydanie odpowiednich poleceń w sprawie napraw taboru samochodowego ZChO. Dotychczasowe umowy zdrowemu rozsądkowi. W Oświęcimiu istnieją duże zakłady naprawy taboru samochodowego, ale zepsute samochody z Zakładów Chemicznych wędrowały do remontu aż do Gdyni i Olsztyna.

Nie wiadomo również kto i po co wydał zarządzenie kontroli zakładowego transportu kolejowego w granicach fabryki. W myśl tego zarządzenia do obowiązków zakładu należało sporządzanie — na każdej zmianie, raportu przewoźników kolejowych w obrębie zakładów, z podaniem: ilości i numerów (?) odległości przejeżdżania w kilometrach, rodzaju tonażu ładunków, rodzaju i ilości zużytego paliwa oraz materiałów podanych do lokomotywy, w tym oleju maszynowego, cylindrowego, czyszczonego itp. Wniosek o zwolnienie zakładu z tego obowiązku, którego zresztą i tak nikt nie respektował — przyjęto i zarządzenie to skreślono od razu.

Już przedstawione wyżej przykłady świadczą o tym, że praca podjęta przez komisje resortowo-rządowe posiada istotne znaczenie dla usprawnienia trybu zarządzania naszą gospodarką. Nieodparcie nasuwa się jeden zasadniczy wniosek: najbardziej kompetentnymi organizatorami działalności zakładów są dyrektori. Większa swoboda ich działania zwiększy równocześnie ich odpowiedzialność. Oni w oparciu o kolektyw, najlepiej znający potrzeby, strukturę i produkcję zarządzanych przez siebie zakładów.

Tyle o pracach, które zostały podjęte m. in. w oświęcimskich Zakładach Chemicznych. Z pewnością przysporzą one wielu cennych wskazówek do zarządzania gospodarką w sposób, w miarę najprostszy i najefektywniejszy.

Ciemny, wilgotny korytarz ścianach, z których dużymi gradami opadał tynk, o brudnych wydeptanych schodach, nie malowany zapewne od zbudowania — prowadzi na niewielkie podwórko. W głębi wznosi się żurawina oficyna, a za nią do chylącego się niebezpiecznie płotu przyrwały liczne, ciasno zabudowane komórki — obskurne, z jaśniejącymi łalami desek na poznaczonym drewnie ścian. Mur ciągnący się od kamienicy frontowej do oficyny z biegiem lat osiągnął takie nachylenie, że podparto go szpecącymi sąsiadnią ogród deskami, by nie runął przypadkiem, grożąc ludziemu życiu.

Ten obrazek, jakby z powieści wielkiego francuskiego naturalisty Emila Zola, istnieje naprawdę i to niemal w samym środku naszego miasta, przy ul. Konańskiego 26. Cała ta posiadłość należy do prywatnych właścicieli. Zarządzali nią aż do chwili obecnej, czyli do ruiny, z której nie są już w stanie podźwignąć domu i zapewne dlatego oddając je w władanie Dzielnicowemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych. Niech się teraz państwo właściciele remontujcie o ów budynek, niech sobie remocją to, co jeszcze z niego pozostało. Prawdopodobnie już wkrótce rozpocznie się zwykłe skargi lokatorów — na przeciekające sufit, zagrzybione piwnice, wypadające ramy okienne, niedziałące do użytku piece, umywalki, rury wodociągowe... Teraz mogą się skarżyć, bo winny odchodził, a ten co przejął cały balażan dobowolnie w swoje ręce, niech się broni jak umie.

Nie jest to jedyna i odosobniona historia prywatnej kamienicy. Oto co piszą mieszkańcy podobnej posiadłości przy ul. Felicjanek 27: „... lokatorzy to w większości ludzie pracy i to do godz. 15 przebywają poza domem, a w tym czasie w kamienicy odbywają się chuligańskie wyzyny. Pijane towarzystwo tłucze się do drzwi wyrzucając nieomal futryny, dzwoni z dziecinną złośliwością do mieszkań. Sama kamienica jest w stanie ruiny, brud i robaństwo przedostają się z klatki schodowej do mieszkań. Komisja potwierdza fakt, że istnieje duże niebezpieczeństwo, gdy chodzi o istniejące warunki mieszkań — popękany strop, przegnięte futryny okien grożące wypadnięciem. O karjgodnej niedbalości administratora świadczy fakt, iż kamienica od 30 lat nie była malowana. Należy zmu-

sią administratora do zainteresowania się warunkami lokalowymi mieszkańców domu. Nie reaguje on na nasze prośby, upomnienia, uzręciene żądania. Twierdzi, że ma takie i zjawo o ści w i a d z, iż żadne posunięcia lokatorów upominających się tylko o to „co słuszne, nie odniosą skutku”.

Mieszkańcy prywatnej kamienicy przy ul. Podwale 2 od 1959 r. domagają się remontu. Uznała jego konieczność specjalna komisja, zatwierdziła decyzję o remoncje nawet Ministerstwo Gospodarki Komunalnej. Do dziś mimo opracowanej dokumentacji niczego zrobili nie

Jednakże obecnie rozwinięło się w Krakowie coś na kształt monopolizacji administracyjnych, utworzyły się intratne, nierejestrowane przedsiębiorstwa jednoosobowe, nie podlegające opodatkowaniu. Jeden administrator zarządzając jednocześnie kilkoma, kilkunastoma, a nawet kilkudziesięcioma budynkami uzyskuje wysoki dochód miesięczny wolny od podatku. Ale nie to jest istotne. Za uczciwą pracę należy się uczciwy zarobek. Calem problem w tym, że praca nie zawsze jest uczciwa i stąd potem pisma lokatorów, podobne tym z ul. Felicjanek.

Prywatny administrator może być

MIASTO W MIEŚCIE

Nie każdemu wiadomo, że choć Kraków liczy ok. 23 tys. kamienicy, zaledwie 10 proc. tychże znajduje się pod zarządem państwowym, ok. 5 proc. to własność spółdzielni i zakładów, a 10 proc. Zrzeszenia Prywatnych Właścicieli Nieruchomości. Pozostała część budynków, a więc ponad 70 proc. pozostaje w bezpośrednim zarządzie właścicieli lub prywatnie wynajętych administratorów.

Stanowisko prywatnego administratora to zajęcie wcale intratne i raczej mało odpowiedzialne. Odebrać czynsz od lokatorów, opłacić dozorcę, światło i wodę, uścić podatek od lokali użytkowych — podatek, który stanowi tzw. fundusz gospodarki mieszkaniowej, przeznaczony na możliwe remonty kapitalne teźże kamienicy. Z pozostałej części czynszu opłaci administrator siebie i odłoży nieco złotówek na konieczną konserwację budynku. I tak rzeczywistość postępują administratorzy uczciwi, uznający dom niemal za swoją własność.

OSTATNI REJS

doświadczony agent, który przy okazji tam majora Karca z Kontroli Ruchu Granicznego i porucznika Kowalika, żywo dyskutujących nad założeniami operacji opatrzonej kryptonimem „Skorpion”, a dotyczącej kontrwywiadowczego sprawdzenia pilotów bałtyckich.

— Na razie mamy tylko sam kryptonim — zagaił major i zapoznał najbliższych współpracowników z informacją przekazaną przez Centralę. — Celem naszego spotkania jest opracowanie w wąskim gronie głównych założeń przedsięwzięcia operacyjnych, które omówimy i przekażemy do realizacji jutro rano na odprawie pracowników grupy portowej „Skorpion”.

Major nie zrażał się tym, że cała czwórka dysponowała na razie tak skąpyim materiałem informacyjnym. Istotną rolę odegrał jego głos, który w sposób zdecydowany i pewny przywołał nazwiska pilotów, których nazwiska figurowały w ewidencji prowadzonej u majora Karca. W ciągu ostatniego półroczia tylko osiem z nich zjawiało kilkakrotnie do Gdańska, Gdyni i Szcze-

„PAMIĘTNIKARSTWO POLSKIE”

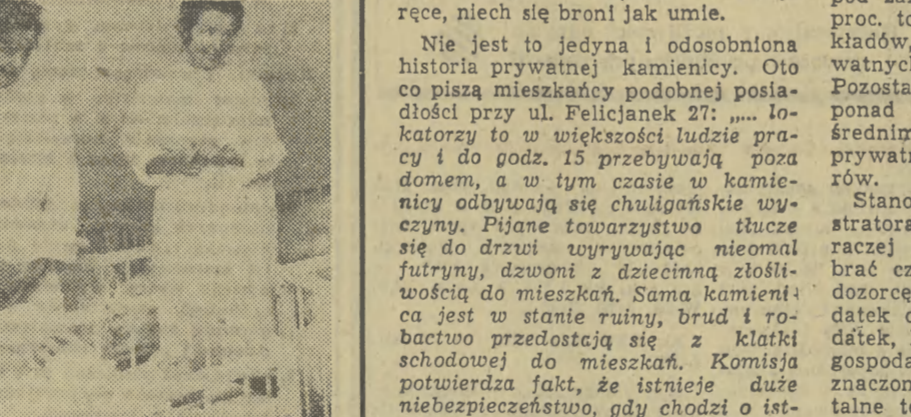
Wkrótce ukaże się na rynku pierwszy numer kwartalnika pt. „Pamiętnikarstwo Polskie”. Wielowiekowe tradycje pisarstwa pamiętnikarskiego w Polsce, jego rozwój oraz potrzeby tego typu literatury wytoczyły program nowego kwartalnika.

Pismo prezentować będzie obecnie problematykę kronikarsko-pamiętnikarską i jej związki z życiem społeczno-kulturalnym. Autorami materiałów będą wybitni przedstawiciele nauk humanistycznych, publicyści działacze, pamiętnikarze.

Zamieszczone materiały zawarte będą w kilku podstawowych działach takich jak: „Artykuły i rozprawy”, „Pamiętniki i kroniki”, „Kronika ruchu pamiętnikarskiego”, „Poradnictwo — postulaty — polemiki”, „Recenzje — noty”, „Materiały i dokumenty”.

W pierwszym numerze kwartalnika znajdują się między innymi: artykuł prof. dra Józefa Chaińskiego pt. „Pamiętnikarstwo XIX i XX w. jako świadectwo przeobrażenia narodu”, artykuł Wiesława Adamskiego na temat pamiętnikarstwa robotniczego i kronik zakładów pracy, szkice Mariana Kaczmarka — „O początkach pamiętnikarstwa polskiego”, refleksyjny artykuł Melchiora Wańkowiaka — „W kręgu pamiętnikarstwa”, fragmenty pamiętników przedstawicieli różnych grup społecznych i zawodowych, artykuły prof. dra Stefana Nowakowskiego i redaktora naczelnego „Chłopskiej Drogi” Mieczysława Ręk-Swiostka, omawiającego wyniki konkursów pamiętnikarskich; ponadto — recenzje i noty.

Pismo będzie do nabycia w Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki, w księgarniach, „Ruch” w miastach wojewódzkich i miastach wydzielonych, instytucjach w centralnych punktach w pobliżu Instytucji naukowych i kulturalnych oraz na dworcach centralnych, a także w księgarniach naukowych.



W tych dniach rodzina Rychemberts w Gdańsku gościła matkę pani premiera P. Jaroszewicza — Alicję. Odwiedziła ona gdańskie pieciorozci w towarzysztwie pani — Olgi Korcowskiej i Barbary Rejm, interesujące się zdrowiem i warunkami życia najpopularniejszych polskich niemowląt. Na zdjęciu: Alicja Jaroszewicz (w środku) przy łóżeczku Ewy. Obok (z lewej) — Leokadia Rychembert.

— I bądź tu mądry — głosił się Zawadzki — czy mamy do czynienia z dwoma siwymi, którzy mogą się nawet wcale nie znać, czy też z jednym, o którego działaniu uzyskano informację z dwóch różnych źródeł. Jak dociec prawdy? Major Karz z placówki ruchu granicznego spełniał każde życzenie majora Zawadzkiego, z którym poza pracą pozostawał w życzliwej przyjaźni, ale już po kilku dniach pokpiwał z serdecznego kolegi, który w każdym z siwych mężczyzn, opuszczających zawiązując do portowych nabrzeży statki, dopatrywał się poszukiwanego typu.

— Na razie możesz, bracie, spać spokojnie — przekonywał majora Karca. — Jeżeli się pilotem bajorkim, może wejść do naszego portu najwcześniej za tydzień.

Zanim jednak minął tydzień oczekiwania, — kierownik grupy portowej otrzymał z Centrali nowa, bardziej ściślą informację. Kilka zdań krótkiej sztyfury potwierdziło Zawadzkiego w przekonaniu, że wysunął słuszną hipotezę. Departament zawiadamyiał, że z tego samego co poprzednio źródła uzyskano dane, które teraz już wyraźnie mówily, iż organizacja morska, zasztyfrowana pod niewinną nazwą „Hansa”, było zakonspirowane biuro Bundesnachrichtendienst, czyli Federalnej Służby Informacyjnej NRF. Komórka wywiadu zachodniemieckiego, jakko ognio penetracji polskiego Wybrzeża, wykorzystywała tak zwaną „Organizację Pilotów Bałtyckich”. W organizacji tej zakonspirował się

KRONIKA PARTYJNA

ZWIERZYNIENIE

Egzekutywa KD oceniła wykonanie zadań gospodarczych w przemyśle, budownictwie i spółdzielczości za szczególnym uwzględnieniem produkcji rynkowej i eksportowej w dzielnicy Zwierzyniec w okresie I półroczu 1971 roku.

Obraz dynamicznego rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych dzielnicy uwidacznia najlepiej porównanie wyników minionego półroczu z I półroczem roku ubiegłego. Ukazuje ono wzrost produkcji globalnej o 84 proc., wydajności pracy o 12,3 proc. średniej płacy o 5,2 proc. Do wyodrębnionych się zakładów należą: Zakłady Urządzeń Przem., „Poton”, Krakowskie Zakłady Graficzne, Miejskie Pralnie, Krakowskie Przedsiębiorstwo Materiałów Budowlanych. Nie wykonały natomiast planowanych wskaźników Krakowskie Zakłady Drewna i Krakowskie Zakłady Spożywcze.

Zadawalające wyniki osiągnięto w budownictwie i spółdzielczości pracy. Ta ostatnia przekroczyła ogółem plan produkcji rynkowej o 3,3 proc. zaś plan działalności usługowej dla ludności o 6,8 proc. W budownictwie zanotowano poprawę terminowości oddawania obiektów. Wyniki dorocznej kontroli i przeglądu budów

wykazały jednak szereg założeń w zakresie organizacji placów budów, zabezpieczenia przeciwpożarowego, właściwego składowania materiałów oraz zabezpieczenia placów budów. Dotyczy to np. takich inwestycji, jak budowa bloku i pawilonu handlowego na osiedlu Bronowice Północ (KZB-Kraków), budowa osiedla Widok C. (Ip)

OŚWIĘCIM

Egzekutywa KP na ostatnim swoim posiedzeniu zajęła się analizą zaopatrzenia rynku w tym rejonie w okresie letnim. Stwierdzono, że przedsiębiorstwa handlowe starają się w zasadzie zaopatrzyć mieszkańców w potrzebne towary. Występujące tu i ówdzie braki wynikały raczej z deficytowości danych artykułów w skali całego kraju. Pewne trudności stwarza tamtejszej gastronomii niezwykle intensywny w okresie wakacyjnym ruch turystyczny. Wśród wniosków zmierzających do dalszej poprawy działalności handlu i zaopatrzenia znalazł się postulat budowy wytwórni wędlin, skierowaną pod adresem WRN w Krakowie. (J)

